Mapa powiatu leszczyńskiego, lata 30. XX w.
[APL, Wydział Powiatowy w Lesznie, sygn. 397]

Leszno i Wschowa przez kilka stuleci były częścią tej samej jednostki administracyjnej – ziemi wschowskiej (powiatu wschowskiego). Dopiero w 1887 r. z dotychczasowego powiatu wschowskiego wydzielono odrębny powiat leszczyński. Na terenie południowo-zachodniej Wielkopolski były to najbardziej zniemczone powiaty, gdzie ludności polskiej było niewiele ponad 30 procent.
Gdy w 1918 r. odradzało się niepodległe państwo polskie, mieszkający tutaj Polacy podejmowali działania na rzecz powrotu tych ziem w granice Polski. Niestety, zgodnie z ustaleniami traktatu wersalskiego z czerwca 1919 r. zdecydowana większość powiatu wschowskiego pozostała w granicach Niemiec. Tylko niewielką jego część (obszar obecnych gmin Wijewo i Włoszakowice) przyznano Polsce i włączono do powiatu leszczyńskiego, który znalazł się w granicach odrodzonego państwa polskiego.
W ten sposób Wschowa (wówczas Fraustadt) i Leszno stały się miastami pogranicza polsko-niemieckiego. W kierunku na Leszno ostatnią miejscowością po stronie niemieckiej była Dębowa Łęka (Geyersdorf), a pierwszą po stronie polskiej wieś Długie Nowe.

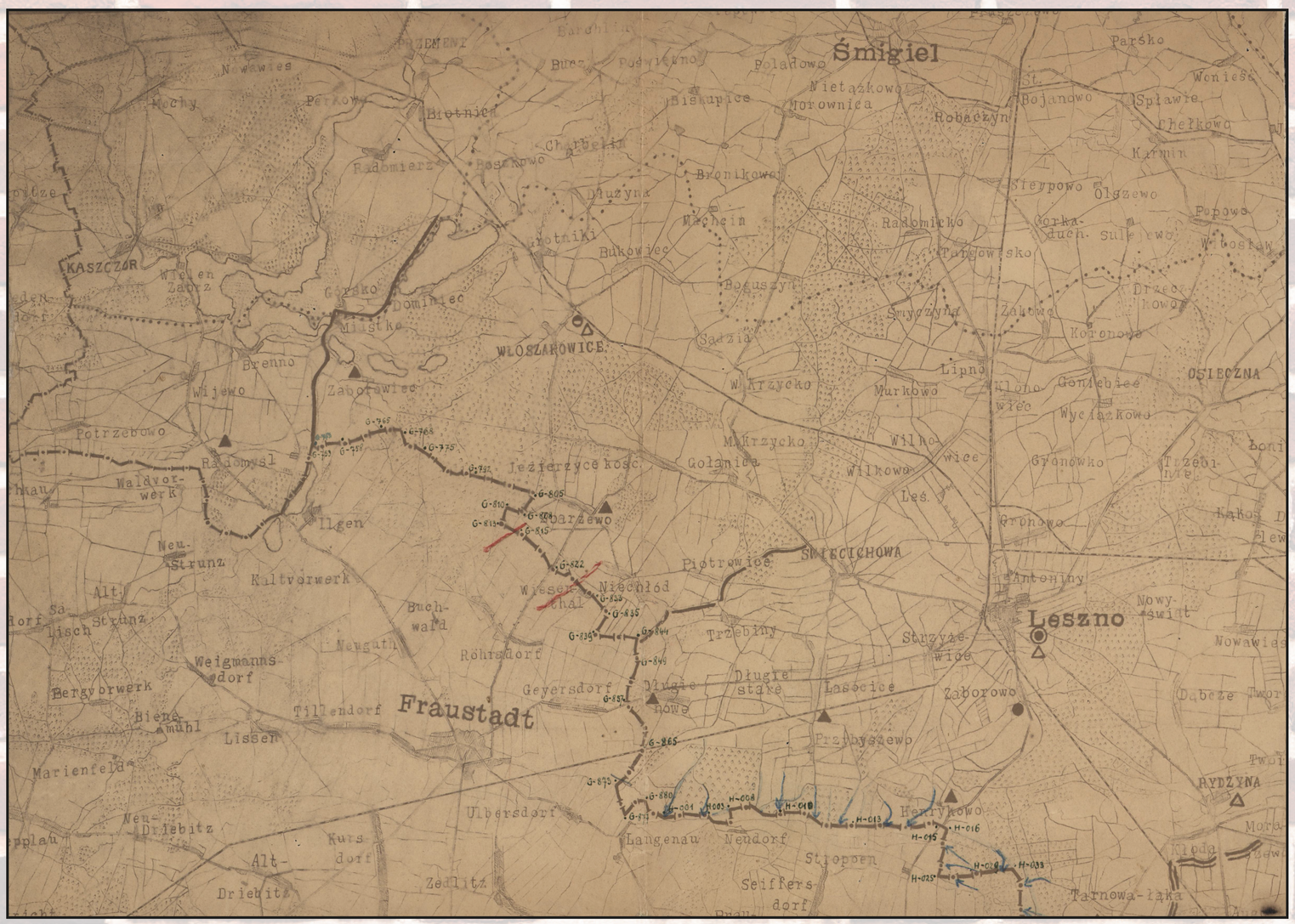

Mapa z zaznaczonymi placówkami Straży Granicznej na terenie powiatu leszczyńskiego, lata 30. XX w.
[APL, Wydział Powiatowy w Lesznie, sygn. 397]

W powiecie leszczyńskim rozlokowano, z uwagi na jego przygraniczny charakter, posterunki Straży Celnej. W 1928 r. Straż Celna uległa rozwiązaniu, a zastąpiła ją Straż Graniczna. W Lesznie utworzono Inspektorat Straży Granicznej nr 11.
Zgodnie ze strukturą z 1930 r. w jego skład wchodziły następujące komisariaty Straży Granicznej na terenie ówczesnego powiatu leszczyńskiego – komisariat Włoszakowice oraz komisariat Zaborowo. Każdy z nich miał kilka placówek.
Niewielki fragment powiatu leszczyńskiego podlegał Inspektoratowi Straży Granicznej nr 10 w Opalenicy (w 1930 r. r. z siedzibą w Wolsztynie). Dotyczyło to komisariatu Kaszczor, który obejmował m.in. placówki: „Potrzebowo", „Radomyśl" i „Wijewo".

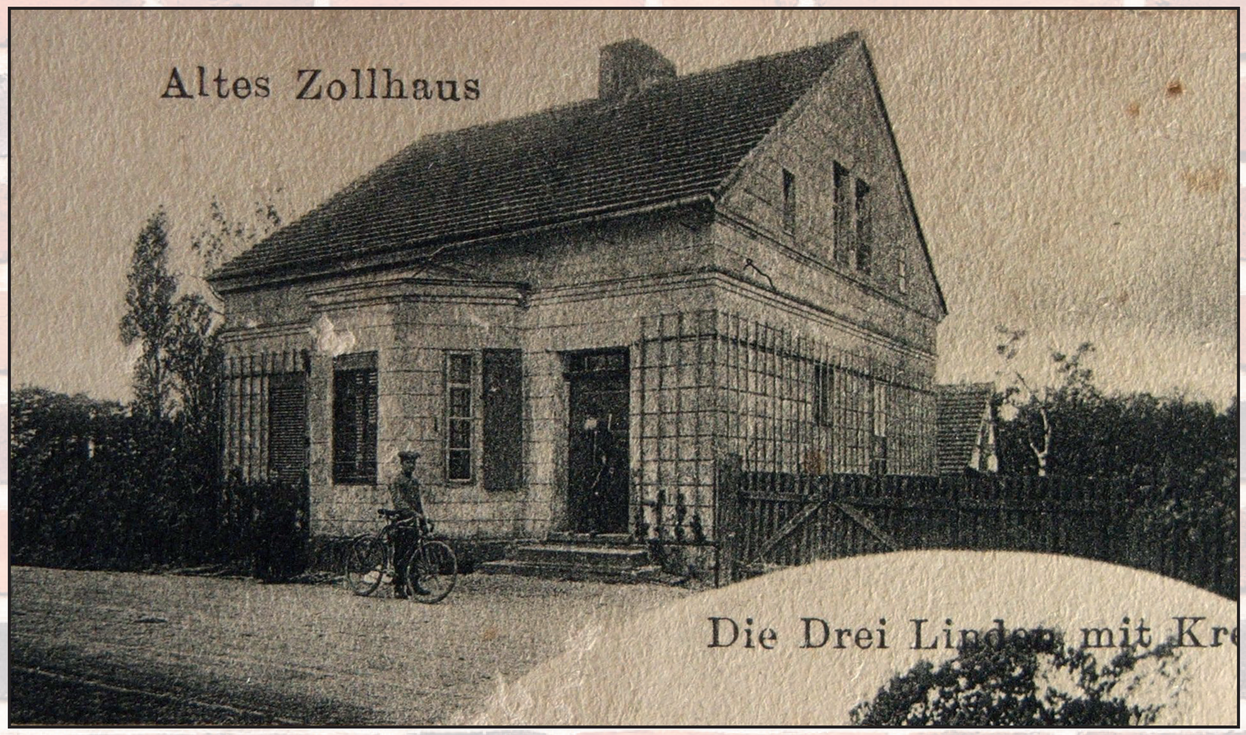

Budynek służby celnej w Długich Nowych
[udostępnione przez Narodowy Instytut Dziedzictwa Pracownię Terenową w Trzebinach]

Funkcjonariusze polskiej służby celnej przed siedzibą w Długich Nowych, lata 20-te XX w.
[udostępnione przez Narodowy Instytut Dziedzictwa Pracownię Terenową w Trzebinach]

Dawny budynek służby celnej/granicznej w Długich Nowych, 2019 r.
[foto. Aleksandra Heitzman]

Długie Stare – dawny teren pogranicza polsko-niemieckiego, 2006 r.
[udostępnione przez Narodowy Instytut Dziedzictwa Pracownię Terenową w Trzebinach]

Fragment szlabanu granicznego w pobliżu budynku straży celnej/granicznej w Długich Nowych, 2007 r.
[udostępnione przez Narodowy Instytut Dziedzictwa Pracownię Terenową w Trzebinach]

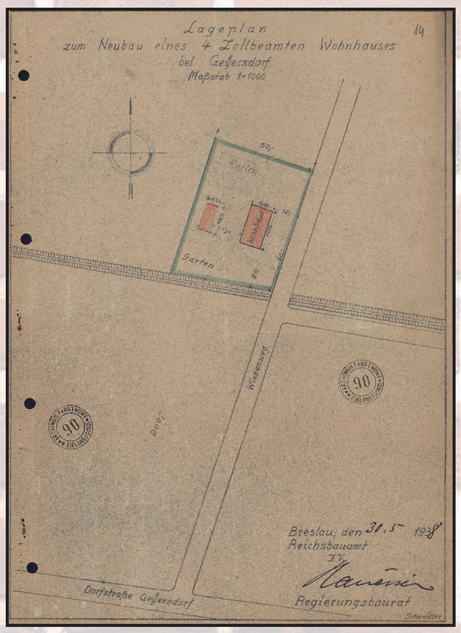

Plan sytuacyjny obiektów niemieckiego Urzędu Celnego w Dębowej Łęce (Geyersdorf), 1938 r.
[APZG, Komisariat Obwodowy Wschowa-Północ, sygn. 15]

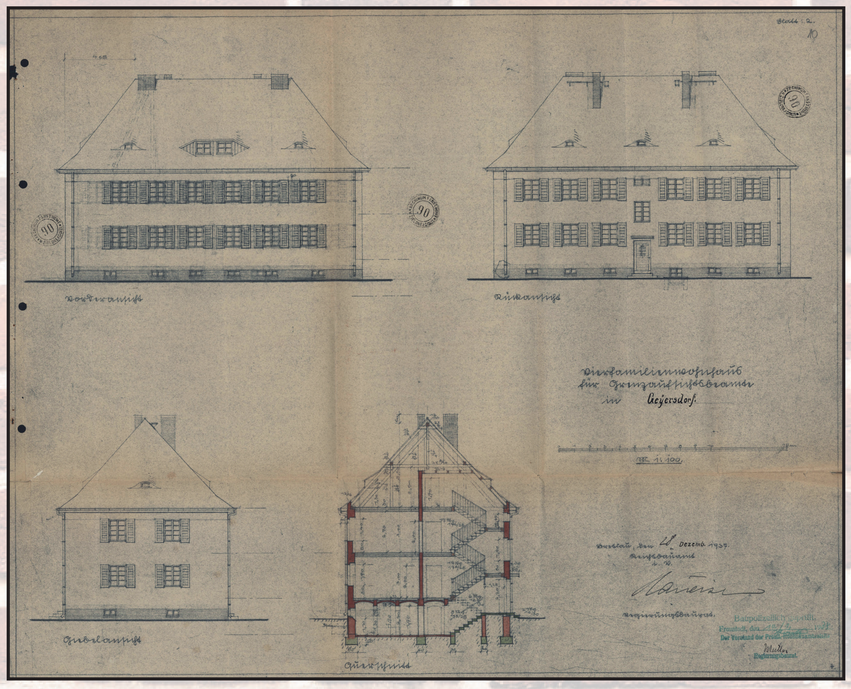

Plany budynku niemieckiego Urzędu Celnego w Dębowej Łęce (Geyersdorf), 1937 r. *[APZG, Komisariat Obwodowy Wschowa-Północ, sygn. 15]*

Pogranicze polsko-niemieckie między Zbarzewem a Osową Sienią (niem. Rőhrsdorf) , 2006 r.
[udostępnione przez Narodowy Instytut Dziedzictwa Pracownię Terenową w Trzebinach]

Zbarzewo-Zbarzyk – miejsce, gdzie w okresie międzywojennym stał polski posterunek straży celnej/granicznej, 2007 r.
[udostępnione przez Narodowy Instytut Dziedzictwa Pracownię Terenową w Trzebinach]

Eine Straßensperre an der deutsch-polnischen Grenze in der Nähe von Röhrsdorf

Zabezpieczenia po niemieckiej stronie granicy w okolicach Osowej Sieni (niem. Rőhrsdorf), około 1939 r.
[Zob.: „Das Fraustädter Ländchen", Nr 2, czerwiec 1997]

Budynek dawnej placówki polskiej straży celnej/granicznej w Henrykowie, 2006 r.
[udostępnione przez Narodowy Instytut Dziedzictwa Pracownię Terenową w Trzebinach]

Dawna granica polsko-niemiecka w okolicach Wincentowa (niem. Wiesenthal). Widoczna kaplica w Wincentowie, w okresie międzywojennym po niemieckiej stronie granicy, 2006 r.
[udostępnione przez Narodowy Instytut Dziedzictwa Pracownię Terenową w Trzebinach]

Budynek dawnej placówki straży granicznej w Zaborówcu (obecnie Ośrodek Rekolekcyjny Archidiecezji Poznańskiej im. Świętej Urszuli Ledóchowskiej), 2007 r.
[udostępnione przez Narodowy Instytut Dziedzictwa Pracownię Terenową w Trzebinach]

Budynek dawnego niemieckiego posterunku straży celnej w Lginiu, 2007 r.
[udostępnione przez Narodowy Instytut Dziedzictwa Pracownię Terenową w Trzebinach]

Lgiń – miejsce przebiegu granicy polsko-niemieckiej w okresie międzywojennym, 2007 r. *[udostępnione przez Narodowy Instytut Dziedzictwa Pracownię Terenową w Trzebinach]*

Droga Potrzebowo-Przybyszów przecinająca granicę polsko-niemiecką, 2005 r.
[udostępnione przez Regionalny Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków w Poznaniu Pracownia Terenowa w Trzebinach]

Strefa graniczna w Lginiu z siedzibą niemieckiej służby celnej, okres międzywojenny *[udostępnione przez Narodowy Instytut Dziedzictwa Pracownię Terenową w Trzebinach]*

Lgiń – granica polsko-niemieckia, okres międzywojenny
[udostępnione przez Narodowy Instytut Dziedzictwa Pracownię Terenową w Trzebinach]

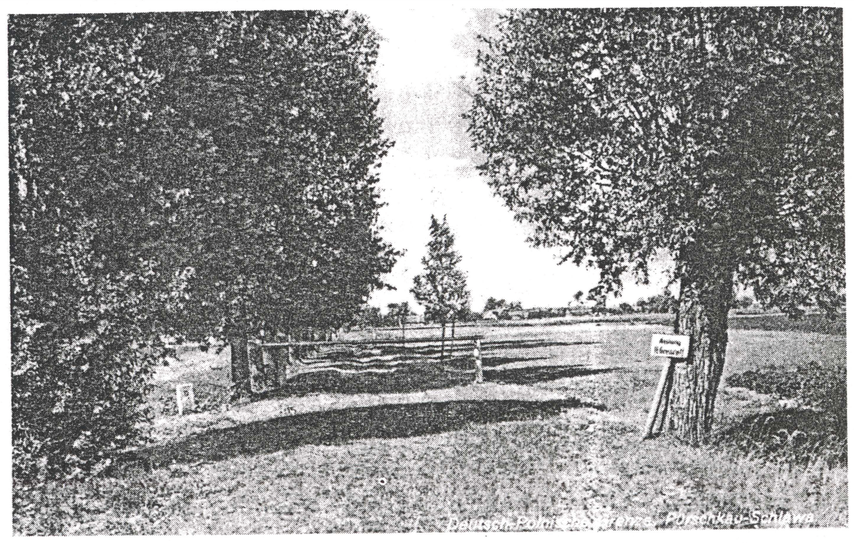

Droga Potrzebowo-Przybyszów (niem. Pürschkau) przecinająca granicę polsko--niemiecką, okres międzywojenny
[udostępnione przez Narodowy Instytut Dziedzictwa Pracownię Terenową w Trzebinach]

Radomyśl – budynek dawnego posterunku polskiej straży celnej/granicznej, 2007 r. *[udostępnione przez Narodowy Instytut Dziedzictwa Pracownię Terenową w Trzebinach]*

Funkcjonariusze Inspektoratu Straży Granicznej w Lesznie, 1934 r.
[ze zbiorów rodziny Mrozków]

Józef Zgliński, w latach 1922–1939 był strażnikiem Straży Celnej/ później Straży Granicznej komisariatu w Zaborowie. Uczestniczył w kampanii wrześniowej 1939 r. i dostał się do niemieckiej niewoli. Przebywał w obozie jenieckim, skąd został zwolniony w listopadzie 1940 r. z uwagi na chorobę. Zaangażował się w działalność konspiracyjną. W 1944 r. został aresztowany, osadzony w obozie w Żabikowie, a później w obozie koncentracyjnym Gross Rossen. Szczęśliwie udało mu się przeżyć i wrócić do domu latem 1945 r. Zmarł w Lesznie 12 marca 1976 r. Zdjęcie pochodzi prawdopodobnie z około 1945 r.
[APL, Urząd Miasta Leszna, sygn. 2340]

Alojzy Mrozek (strażnik graniczny z posterunku Jabłonna) podczas szkolenia w Rawie Ruskiej, 1935 r. W czasie okupacji niemieckiej w Samodzielnym Plutonie AK Kaczkowo. W grudniu 1944 r. został aresztowany przez gestapo, zamordowany w obozie w Żabikowie.
[ze zbiorów rodziny Mrozków]

Funkcjonariusze Straży Granicznej – posterunek Radomyśl, okres międzywojenny
[udostępnione przez Narodowy Instytut Dziedzictwa Pracownię Terenową w Trzebinach]

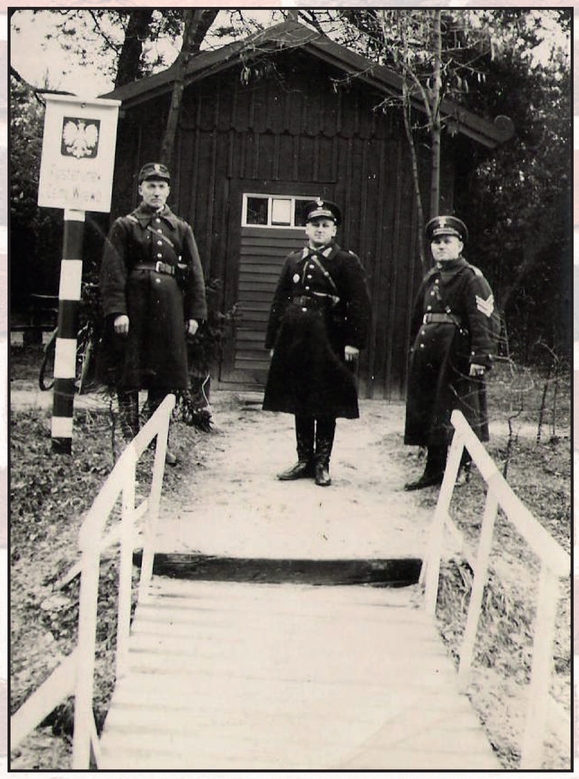

Funkcjonariusze Straży Granicznej w Radomyślu, okres międzywojenny *[udostępnione przez Narodowy Instytut Dziedzictwa Pracownię Terenową w Trzebinach]*

Przejście graniczne w Radomyślu, okres międzywojenny
[udostępnione przez Narodowy Instytut Dziedzictwa Pracownię Terenową w Trzebinach]

Nadkomisarz Franciszek Hałgas dekoruje podoficerów Straży Granicznej w Inspektoracie w Lesznie, 1934 r.
[NAC, Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny – Archiwum Ilustracji, sygn. 1-G-6499]

Członkowie Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w Lesznie, sprzed 1939 r.
[APL, Zbiór fotografii, sygn. 148]

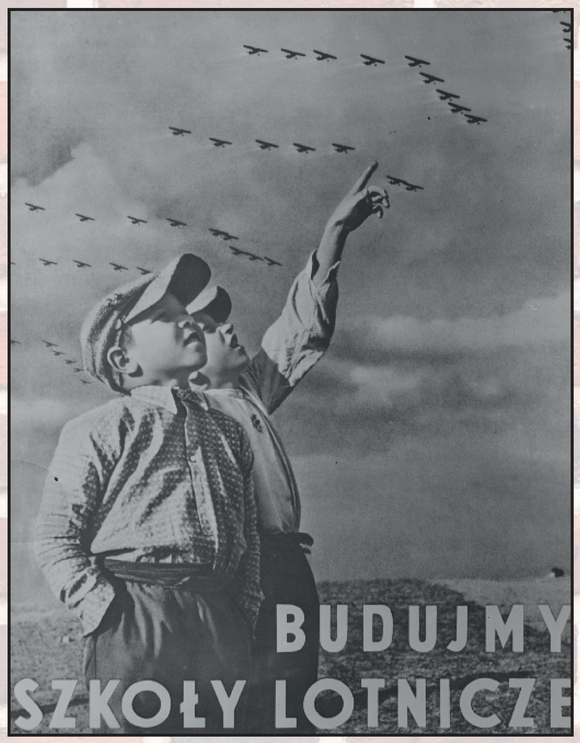

Plakat propagandowy Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej „Budujemy szkoły lotnicze", okres międzywojenny *[NAC, Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny – Archiwum Ilustracji, sygn. 1-W-2666a-1]*

Plakat propagandowy Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej „Ze składek 50 gr LOPP buduje, szkoli, popiera rozwój lotnictwa, organizuje obronę przeciwlotniczo-gazową" , okres międzywojenny
[NAC, Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny – Archiwum Ilustracji, sygn. 1-W-2666a-3]

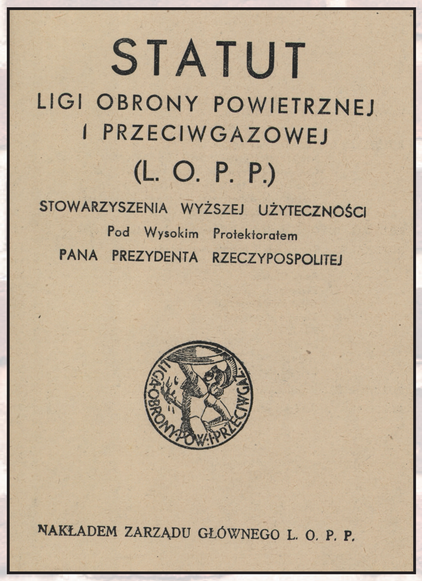

STATUT
LIGI OBRONY POWIETRZNEJ
I PRZECIWGAZOWEJ
(L. O. P. P.)
STOWARZYSZENIA WYŻSZEJ UŻYTECZNOŚCI
Pod Wysokim Protektoratem
PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

NAKŁADEM ZARZĄDU GŁÓWNEGO L. O. P. P.

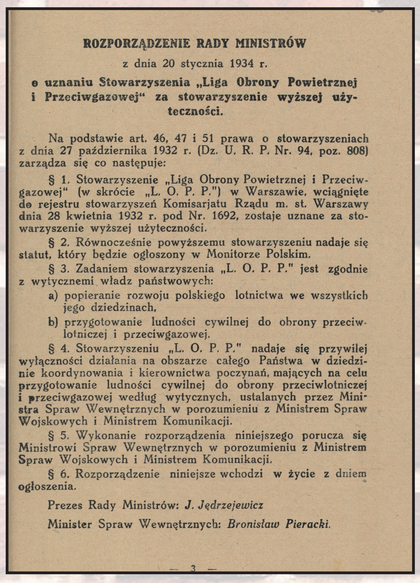

ROZPORZĄDZENIE RADY MINISTRÓW
z dnia 20 stycznia 1934 r.
o uznaniu Stowarzyszenia „Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej" za stowarzyszenie wyższej użyteczności.

Na podstawie art. 46, 47 i 51 prawa o stowarzyszeniach z dnia 27 października 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 808) zarządza się co następuje:

§ 1. Stowarzyszenie „Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej" (w skrócie „L. O. P. P.") w Warszawie, wciągnięte do rejestru stowarzyszeń Komisarjatu Rządu m. st. Warszawy dnia 28 kwietnia 1932 r. pod Nr. 1692, zostaje uznane za stowarzyszenie wyższej użyteczności.

§ 2. Równocześnie powyższemu stowarzyszeniu nadaje się statut, który będzie ogłoszony w Monitorze Polskim.

§ 3. Zadaniem stowarzyszenia „L. O. P. P." jest zgodnie z wytycznemi władz państwowych:

a) popieranie rozwoju polskiego lotnictwa we wszystkich jego dziedzinach,

b) przygotowanie ludności cywilnej do obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

§ 4. Stowarzyszeniu „L. O. P. P." nadaje się przywilej wyłączności działania na obszarze całego Państwa w dziedzinie koordynowania i kierownictwa poczynań, mających na celu przygotowanie ludności cywilnej do obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej według wytycznych, ustalanych przez Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych i Ministrem Komunikacji.

§ 5. Wykonanie rozporządzenia niniejszego porucza się Ministrowi Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych i Ministrem Komunikacji.

§ 6. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezes Rady Ministrów: *J. Jędrzejewicz*

Minister Spraw Wewnętrznych: *Bronisław Pieracki.*

— 3 —

Statut Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej (fragment), okres międzywojenny
[APL, Akta gminy Leszno, sygn. 152, s. 27 i 29]

Wizyta marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego w Lesznie na obchodach 20-lecia 17 Pułku Ułanów. Marszałek przed koszarami, 21 V 1939 r. *[APL, Zbiór fotografii, sygn. 204]*

Wizyta marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego w Lesznie na obchodach 20-lecia 17 Pułku Ułanów. Wręczenie nowego sztandaru dowódcy pułku płk. Ignacemu Kowalczewskiemu, 21 V 1939 r.
[APL, Zbiór fotografii, sygn. 1048]

Wizyta marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego w Lesznie na obchodach 20-lecia 17 Pułku Ułanów. Poświęcenie nowego sztandaru dla pułku, Leszno, 21 V 1939 r.
[APL, Zbiór fotografii, sygn. 200]

Wizyta marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego w Lesznie na obchodach 20-lecia 17 Pułku Ułanów. Przywitanie marszałka przez dzieci, 21 V 1939 r.
[APL, Związek Bojowników o Wolność i Demokrację w Lesznie, sygn. 11854]

Wizyta marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego w Lesznie na obchodach 20-lecia 17 Pułku Ułanów. Marszałek odbiera defiladę przed koszarami, 21 V 1939 r.
[APL, Zbiór fotografii, sygn. 202]

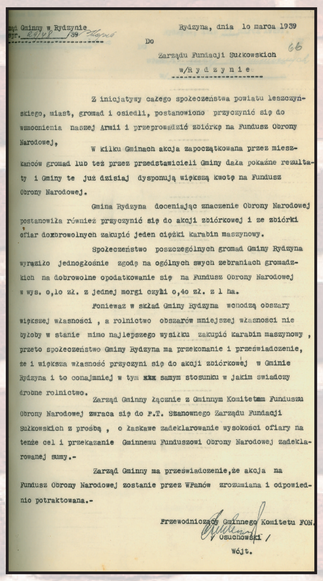

Gmina w Rydzynie
Nr. 65/39

Rydzyna, dnia 10 marca 1939

Do
Zarządu Fundacji Sułkowskich
w/ R y d z y n i e

66

Z inicjatywy całego społeczeństwa powiatu leszczyńskiego, miast, gromad i osiedli, postanowiono przyczynić się do wzmocnienia naszej Armii i przeprowadzić zbiórkę na Fundusz Obrony Narodowej,

W kilku Gminach akcja zapoczątkowana przez mieszkańców gromad lub też przez przedstawicieli Gminy dała pokaźne rezultaty i Gminy te już dzisiaj dysponują większą kwotą na Fundusz Obrony Narodowej.

Gmina Rydzyna doceniając znaczenie Obrony Narodowej postanowiła również przyczynić się do akcji zbiórkowej i ze zbiórki ofiar dobrowolnych zakupić jeden ciężki karabin maszynowy.

Społeczeństwo poszczególnych gromad Gminy Rydzyna wyraziło jednogłośnie zgodę na ogólnych swych zebraniach gromadzkich na dobrowolne opodatkowanie się na Fundusz Obrony Narodowej w wys. 0,10 zł. z jednej morgi czyli 0,40 zł. z 1 ha.

Ponieważ w skład Gminy Rydzyna wchodzą obszary większej własności, a rolnictwo obszarów mniejszej własności nie byłoby w stanie mimo najlepszego wysiłku zakupić karabin maszynowy, przeto społeczeństwo Gminy Rydzyna ma przekonanie i przeświadczenie, że i większa własność przyczyni się do akcji zbiórkowej w Gminie Rydzyna i to conajmniej w tym xxx samym stosunku w jakim składają drobne rolnictwo.

Zarząd Gminy łącznie z Gminnym Komitetem Funduszu Obrony Narodowej zwraca się do P.T. Szanownego Zarządu Fundacji Sułkowskich z prośbą, o łaskawe zadeklarowanie wysokości ofiary na tenże cel i przekazanie Gminnemu Funduszowi Obrony Narodowej zadeklarowanej sumy.-

Zarząd Gminy ma przeświadczenie, że akcja na Fundusz Obrony Narodowej zostanie przez Wzmoc zrozumiana i odpowiednio potraktowana.-

Przewodniczący Gminnego Komitetu FON.
/ Gmachowski /
Wójt.

Pismo wójta gminy Rydzyna do Fundacji Sułkowski w sprawie zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej, Rydzyna, 10 III 1939 r.
[APL, Akta gminy Rydzyna, sygn. 65, s. 66]

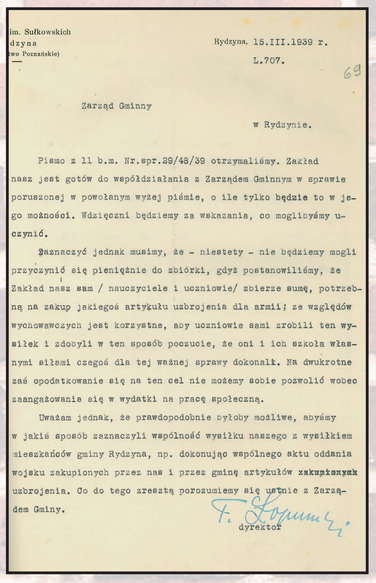

im. Sułkowskich
dzyna
wo Poznańskie)

Rydzyna, 15.III.1939 r.
L.707.

69

Zarząd Gminny

w Rydzynie.

Pismo z 11 b.m. Nr.spr.39/48/39 otrzymaliśmy. Zakład nasz jest gotów do współdziałania z Zarządem Gminnym w sprawie poruszonej w powołanym wyżej piśmie, o ile tylko będzie to w jego możności. Wdzięczni będziemy za wskazania, co moglibyśmy uczynić.

Zaznaczyć jednak musimy, że - niestety - nie będziemy mogli przyczynić się pieniężnie do zbiórki, gdyż postanowiliśmy, że Zakład nasz sam / nauczyciele i uczniowie/ zbierze sumę, potrzebną na zakup jakiegoś artykułu uzbrojenia dla armii; ze względów wychowawczych jest korzystne, aby uczniowie sami zrobili ten wysiłek i zdobyli w ten sposób poczucie, że oni i ich szkoła własnymi siłami czegoś dla tej ważnej sprawy dokonali. Na dwukrotne zaś opodatkowanie się na ten cel nie możemy sobie pozwolić wobec zaangażowania się w wydatki na pracę społeczną.

Uważam jednak, że prawdopodobnie byłoby możliwe, abyśmy w jakiś sposób zaznaczyli wspólność wysiłku naszego z wysiłkiem mieszkańców gminy Rydzyna, np. dokonując wspólnego aktu oddania wojsku zakupionych przez nas i przez gminę artykułów zakupkxxxxx uzbrojenia. Co do tego zresztą porozumiemy się ustnie z Zarządem Gminy.

F. Łopuszański
dyrektor

Pismo dyrektora rydzyńskiego gimnazjum Tadeusza Łopuszańskiego w sprawie zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej, Rydzyna, 15 III 1939 r.
[APL, Akta gminy Rydzyna, sygn. 65, s. 69]

Marszałek Edward Rydz-Śmigły na plakacie propagandowym z 1937 r.
[strona internetowa]

Plakaty propagandowe z 1939 r.
[strony internetowe]

Mieszkańcy Leszna podczas kopania rowów przeciwpancernych, koniec sierpnia 1939 r.
[Eugeniusz Śliwiński, Rok 1939 w południowo-zachodniej Wielkopolsce, Leszno 2009, s. 19]

Jednym z bardziej znanych wydarzeń drugiego dnia wojny (sobota, 2 września 1939 r.) na pograniczu polsko-niemieckim w Wielkopolsce był dokonany przez wojsko polskie z Leszna wypad pod Wschowę.

Główne zadanie przeprowadzenia wypadu na stronę niemiecką w kierunku Wschowy przypadło 55 Poznańskiemu Pułkowi Piechoty, dowodzonemu od listopada 1935 r. przez płk. Władysława Wiecierzyńskiego. W skład pierwszej grupy wypadowej wchodziły: 2 kompania I batalionu 55 Poznańskiego Pułku Piechoty pod dowództwem kpt. Edmunda Lesisza (w sile trzech plutonów, którymi dowodzili: ppor. Stanisław Rybczyński, ppor. Władysław Konwiński i ppor. Stefan Perkiewicz), pluton samochodów pancernych, pluton ciężkich karabinów maszynowych (dowodził ppor. Henryk Dąbrowski) oraz pluton artylerii pod komendą kpt. Ludwika Snitko. Drugi oddział wypadowy składał się ze szwadronu lekkich czołgów rozpoznawczych TKS (11 sztuk) pod dowództwem por. Wacława Chłopika oraz szwadronu kolarzy por. Zbigniewa Barańskiego. W tym samym czasie pluton ułanów ppor. Tadeusza Stryji z 17 Pułku Ułanów im. króla Bolesława Chrobrego przebywał w lasach koło Wschowy, prowadząc obserwację terenu i przekazując informacje za pomocą radiostacji.

Realizacja wypadu w kierunku granicy z Niemcami rozpoczęła się około godziny 16.00. Piechotą i artylerią dowodził płk Wiecierzyński, a czołgi poprowadził osobiście gen. Abraham. Piechota została podwieziona w rejon wsi Stare Długie. Stamtąd przygotowano się do ataku i przejścia granicy polsko-niemieckiej. Właściwe zdanie wypadowe zaczęto realizować około godziny 17.30. 1 pluton 2 kompanii pod dowództwem ppor. Stanisława Rybczyńskiego zaatakował przejście graniczne, a 2 pluton (dowodzony przez ppor. Władysława Konwińskiego) opanował niemiecki urząd celny, gdzie zdobyto broń i amunicję. To tutaj stoczono krótką walkę z niemieckim patrolem motocyklowym. 3 pluton ppor. Stefana Perkiewicza prowadził natomiast natarcie po linii Stare Długie – Geyersdorf . Około godziny 18.00 polskie wojsko zajęło Dębową Łękę, którą w pośpiechu opuścili mieszkańcy. Płonęły zabudowania i stogi. Kilku Niemców, zarówno wojskowych i cywili, zostało rannych. Do zdobytej wsi przyjechał płk Wiecierzyński i jego adiutant kpt. Józef Zielonka. Podciągnięto tutaj także polską artylerię i zorganizowano punkt obserwacyjny na strychu miejscowej szkoły. Na rozkaz gen. Romana Abrahama kpt. Ludwik Snitko ostrzelał z armat Wschowę. W kierunku miasta wystrzelono ogółem 36 pocisków. Wywołało to duże zamieszanie. Władze Wschowy zastanawiały się nawet nad ewakuacją ludności cywilnej do Głogowa. Czołówka polskiego wypadu, czyli 3 pluton ppor. Stefana Perkiewicza dotarła aż do rogatek miasta.

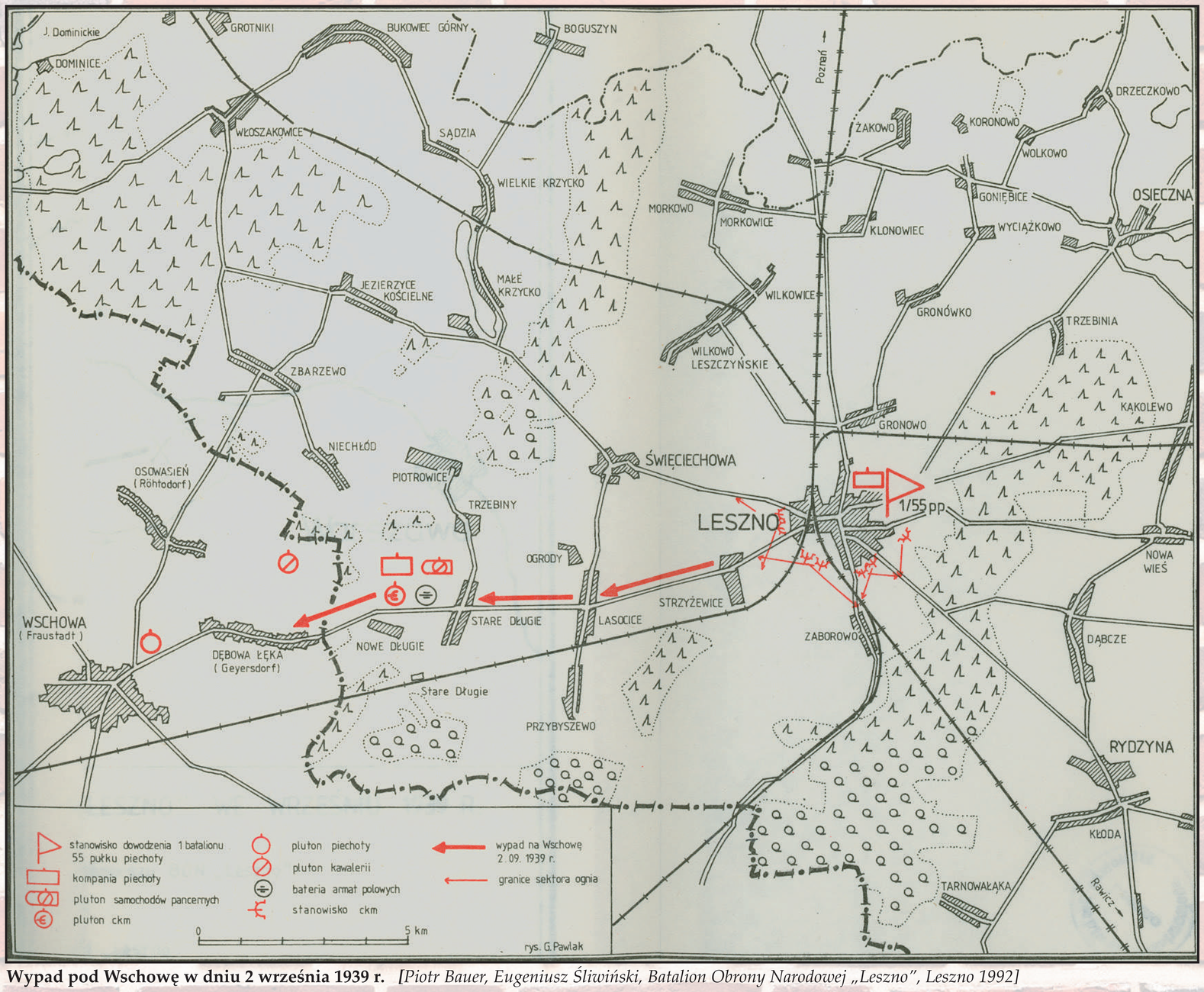

Wypad pod Wschowę w dniu 2 września 1939 r. *[Piotr Bauer, Eugeniusz Śliwiński, Batalion Obrony Narodowej „Leszno", Leszno 1992]*

Pułkownik Władysław Wiecierzyński (od 1935 r. dowódca 55 Poznańskiego Pułku Piechoty), lata 30. XX w. *[APL, Związek Bojowników o Wolność i Demokrację w Lesznie, sygn. 11854]*

Generał brygady dr Roman Abraham, we wrześniu 1939 r. dowódca Wielkopolskiej Brygady Kawalerii *[Eugeniusz Śliwiński, Rok 1939 w południowo-zachodniej Wielkopolsce, Leszno, 2009]*

Edmund Lesisz (1906-1943), zawodowy oficer Wojska Polskiego, był absolwentem Szkoły Podchorążych Piechoty. W sierpniu 1930 r. otrzymał awans na podporucznika, w 1932 r. awansowany na porucznika, a 19 marca 1938 r. na stopień kapitana. Przed wybuchem II wojny światowej oraz w trakcie kampanii wrześniowej 1939 r. służył w 55 Poznańskim Pułku Piechoty w Lesznie. Był dowódcą 2 kompanii I batalionu. To jego kompania otrzymała zadanie przeprowadzenia 2 września 1939 r. wypadu pod Wschowę. Wraz z pułkiem brał udział w walkach nad Bzurą. Dostał się do niewoli niemieckiej i został osadzony w Oflagu VII A w Murnau. Jesienią 1941 r. został wspólnie z mjr. Janem Dymowskim (dowódcą I batalionu 55 Poznańskiego Pułku Piechoty) aresztowany i wywieziony do więzienia w Łodzi. Był poddany brutalnemu śledztwu związanemu z udziałem w zwalczaniu niemieckiej dywersji na początku września 1939 r. W listach do matki wyrażał jednak nadzieję na pomyślne dla niego zakończenie sprawy i powrót do oflagu. Niestety, w styczniu 1943 r. został prawdopodobnie zamordowany, rodzinę w jednym z oficjalnych pism powiadomiono, że popełnił samobójstwo. W czasie drugiej wojny światowej zginęło także dwóch braci kpt. Edmunda Lesisza – por. saperów Edward Lesisz został zamordowany w Katyniu, a lekarz Feliks Lesisz (por. rezerwy) został zamordowany przez NKWD w Charkowie.

Władysław Konwiński (1914-1992) był nauczycielem, w 1934 r. ukończył Seminarium Nauczycielskie w Lesznie. W okresie międzywojennym uczył w Lesznie, a potem na kresach wschodnich Polski w Puziczach i w Morszczynowicach (obecne tereny Białorusi). W sierpniu 1939 r. został zmobilizowany do 55 Poznańskiego Pułku Piechoty, z którym przeszedł kampanię wrześniową. 20 września 1939 r. dostał się do niewoli niemieckiej. Przebywał w różnych obozach jenieckich, m.in. w Murnau. Po wyzwoleniu obozu w kwietniu 1945 r. został skierowany do II Korpusy we Włoszech, z którym później wyjechał do Anglii. Do Polski powrócił w maju 1947 r. i osiedlił się w Lesznie, gdzie podjął pracę nauczyciela w Technikum Ekonomicznym.

Stefan Perkiewicz (1916-1997) w 1939 r. ukończył Szkołę Podchorążych Piechoty w Komorowie i otrzymał przydział do 55 Poznańskiego Pułku Piechoty w Lesznie. Został dowódcą trzeciego plutonu II kompanii, którą dowodził kpt. Edmund Lesisz. Brał udział w wypadzie pod Wschowę 2 września 1939 r., przeszedł z pułkiem kampanię wrześniową, dotarł do Warszawy. Dostał się do niemieckiej niewoli i do 1941 r. przebywał w obozie jenieckim. W 1941 r. uciekł, ale został przez Niemców schwytany i skierowany na przymusowe roboty. Do kraju powrócił w 1946 r. Początkowo pracował w Starostwie Powiatowym w Wałbrzychu, a w 1949 r. przeniósł się do Leszna. Pracował w spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej", początkowo w Święciechowie, a później w Lesznie.

Kapitan Edmund Lesisz, dowódca 2 kompanii 55 Poznańskiego Pułku Piechoty, lata 30. XX w. *[APL, Związek Bojowników o Wolność i Demokrację w Lesznie, sygn. 11854]*

Por. Władysław Konwiński – w kampanii wrześniowej 1939 r. dowódca drugiego plutonu 2 kompanii 55 Poznańskiego Pułku Piechoty *[APL, Związek Bojowników o Wolność i Demokrację w Lesznie, sygn. 11854]*

Kadra oficerska 55 Poznańskiego Pułku Piechoty - m.in. kpt. Ludwik Snitko (dowódca pułkowej artylerii, uczestnik wypadu pod Wschowę) i por. Stanisław Rybczyński (dowódca pierwszego plutonu 2 kompanii 55 Poznańskiego Pułku Piechoty, uczestnik wypadu pod Wschowę, poległ w kampanii wrześniowej), lata 30-te XX w.
[APL, Związek Bojowników o Wolność i Demokrację w Lesznie, sygn. 11854]

Zniszczenia w Dębowej Łęce po zajęciu wsi przez wojsko polskie 2 września 1939 r.
[Zob.: „Das Fraustädter Ländchen", Nr 2, czerwiec 1997]

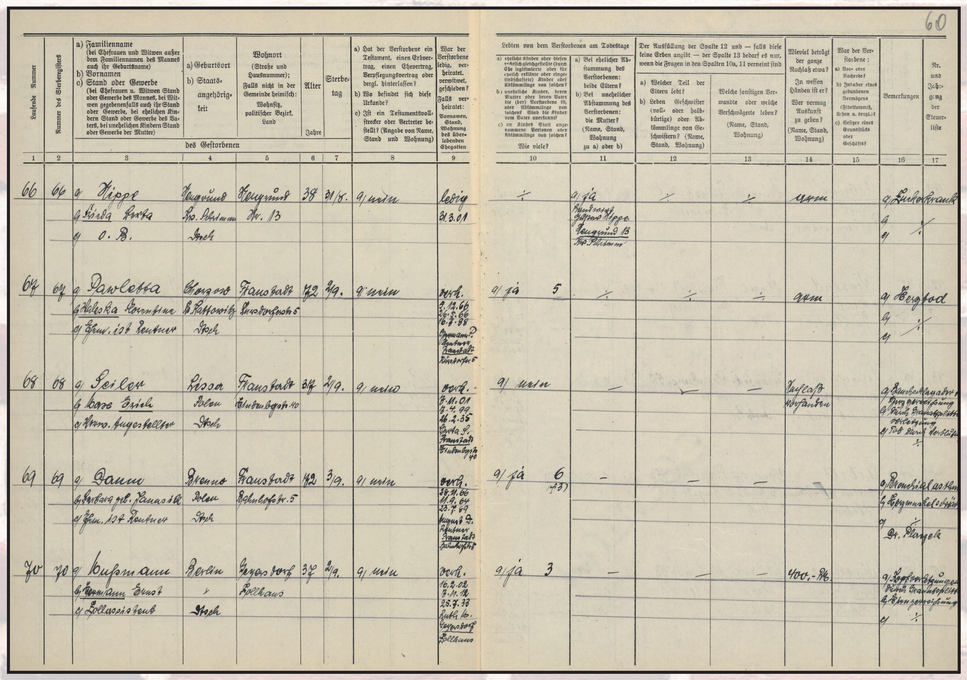

Imienny wykaz zgonów z pierwszych dni września 1939 r. odnotowany w Urzędzie Stanu Cywilnego we Wschowie *[APL, USC Wschowa, sygn. 332]*

Relacja Stefana Perkiewicza dotycząca wypadu pod Wschowę w dniu 2 września 1939 r. (fragment) *[APL, Jerzy Zielonka - spuścizna (dziennikarz "Panoramy Leszczyńskiej"), sygn. 48]*

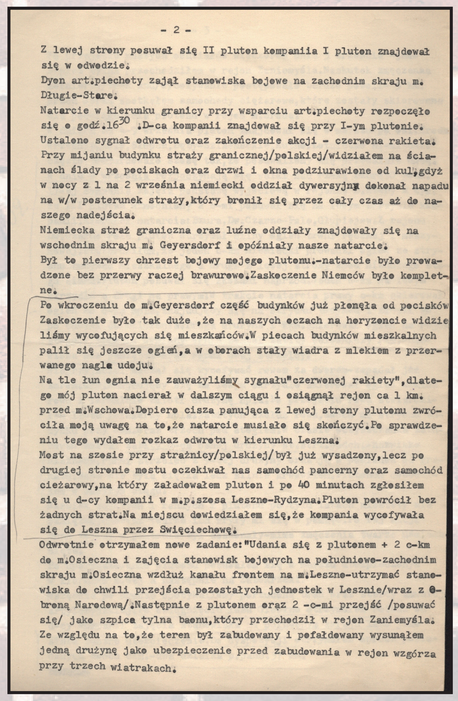

- 2 -

Z lewej streny posuwał się II pluton kompaniia I pluton znajdował się w odwodzie.
Dyon art.piechety zajął stanowiska bojewe na zachodnim skraju m. Długie-Stare.
Natarcie w kierunku granicy przy wsparciu art.piechoty rozpoczęło się o godź.16[30] .D-ca kompanii znajdował się przy I-ym plutonie.
Ustalone sygnał odwrotu oraz zakończenie akcji - czerwona rakieta.
Przy mijaniu budynku straży granicznej/polskiej/widziałem na ścianach ślady po pociskach oraz drzwi i okna podziurawione od kul,gdyż w nocy z 1 na 2 września niemiecki oddział dywersyjny dokonał napadu na w/w posterunek straży,który bronił się przez cały czas aż do naszego nadejścia.
Niemiecka straż graniczna oraz luźne oddziały znajdowały się na wschodnim skraju m. Geyersdorf i opóźniały nasze natarcie.
Był to pierwszy chrzest bojowy mojego plutonu.-natarcie było prowadzone bez przerwy raczej brawurowe.Zaskoczenie Niemców było kompletne.
Po wkroczeniu do m.Geyersdorf część budynków już płonęła od pocisków Zaskoczenie było tak duże ,że na naszych oczach na heryzencie widzieliśmy wycofujących się mieszkańców.W piecach budynków mieszkalnych palił się jeszcze ogień,a w oborach stały wiadra z mlekiem z przerwanego nagle udoju.
Na tle łun ognia nie zauważyliśmy sygnału"czerwonej rakiety",dlatego mój pluton nacierał w dalszym ciągu i osiągnął rejon ca 1 km. przed m.Wschowa.Dopiere cisza panująca z lewej streny plutonu zwróciła moją uwagę na to,że natarcie musiałe się skończyć.Po sprawdzeniu tego wydałem rozkaz odwrotu w kierunku Leszna.
Most na szosie przy strażnicy/polskiej/był już wysadzony,lecz po drugiej strenie mostu oczekiwał nas samochód pancerny oraz samochód ciężarowy,na który załadowałem pluton i po 40 minutach zgłosiłem się u d-cy kompanii w m.Piaszesa Leszne-Rydzyna.Pluton powrócił bez żadnych strat.Na miejscu dowiedziałem się,że kompania wycofywała się de Leszna przez Święciechowę.
Odwrotnie otrzymałem nowe zadanie:"Udania się z plutonem + 2 c-km de m.Osieczna i zajęcia stanowisk bojewych na południowe-zachodnim skraju m.Osieczna wzdłuż kanału frontem na m.Leszne-utrzymać stanowiska de chwili przejścia pozostałych jednostek w Lesznie/wraz z Obrona Narodowa/.Następnie z plutonem oraz 2 -c-mi przejść /posuwać się/ jako szpica tylna baonu,który przechodził w rejon Zaniemyśla. Ze względu na to,że teren był zabudowany i pofałdowany wysunąłem jedną drużynę jako ubezpieczenie przed zabudowania w rejon wzgórza przy trzech wiatrakach.

OBWIESZCZENIE MOBILIZACJI

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ ZARZĄDZIŁ

MOBILIZACJĘ POWSZECHNĄ.

W WYKONANIU POWYŻSZEGO W POROZUMIENIU Z WŁAŚCIWYMI MINISTRAMI

zarządzam co następuje:

I. Dnie mobilizacji.

1-szym dniem mobilizacji jest: CZWARTEK 31 SIERPIEŃ 1939 r.

(dzień tygodnia, dzień miesiąca, miesiąc i rok)

Następne dnie liczą się kolejno jako 2-gi, 3-ci, 4-ty i t. d. dzień mob.

II. Powołanie do czynnej służby wojskowej.

A. Powołuję do czynnej służby wojskowej **WSZYSTKICH TYCH**
— **oficerów** rezerwy, pospolitego ruszenia i stanu spoczynku,
— **podchorążych** rezerwy i pospolitego ruszenia,
— **podoficerów, starszych szeregowców i szeregowców** rezerwy oraz pospolitego ruszenia,
— **podoficerów stanu spoczynku,**
— **zaliczonych do pomocniczej służby wojskowej,**
BEZ WZGLĘDU NA WIEK, KATEGORIĘ ZDROWIA I RODZAJ BRONI (SŁUŻBY), którzy otrzymali BIAŁE KARTY MOBILIZACYJNE BEZ CZERWONEGO PASA.

B. Powołani **wykonają rozkaz podróży** podany na stronie 2-giej białej karty mobilizacyjnej, który wskazuje **KIEDY, GDZIE I W JAKIEJ FORMACJI WOJSKOWEJ LUB NIEWOJSKOWEJ** powołany ma się zameldować, w jaki sposób—pieszo lub koleją—odbyć podróż i co ma zabrać ze sobą.
Powołani, którzy są kierowcami lub właścicielami i kierowcami pojazdów mechanicznych, a w myśl otrzymanych imiennych kart powołania lub ogłoszonego planu poboru mają dostarczyć te pojazdy do komisyj poborowych, winni zastosować się do wskazówek podanych w punkcie 3-cim na str. 3-ciej karty mobilizacyjnej.

C. Powołani, którzy przed rozplakatowaniem niniejszego obwieszczenia lub równocześnie z rozplakatowaniem **otrzymali kolorowe karty powołania, winni wykonać rozkaz podróży podany w tych kolorowych kartach powołania.**

D. 1) Oficerowie, podchorążowie, podoficerowie, starsi szeregowcy i szeregowcy **rezerwy do 40 roku życia włącznie, którzy nie otrzymali ani kart mobilizacyjnych ani niebieskich zaświadczeń mobilizacyjnych,** winni **BEZZWŁOCZNIE** zgłosić się w tych komendach rejonów uzupełnień, na terenie których w chwili obwieszczenia mobilizacji się znajdują.
2) Oficerowie, podchorążowie, podoficerowie, starsi szeregowcy i szeregowcy **rezerwy, pospolitego ruszenia, stanu spoczynku oraz zaliczeni do pomocniczej służby wojskowej,** którzy otrzymali karty mobilizacyjne, a w chwili obwieszczenia mobilizacji z jakichkolwiek powodów ich nie posiadają, winni udać się **BEZZWŁOCZNIE**:
— ci, którzy pamiętają, do jakiej jednostki otrzymali przydział mobilizacyjny — do tych jednostek,
— ci, którzy nie pamiętają, do jakiej jednostki otrzymali przydział mobilizacyjny — do tych komend rejonów uzupełnień, na terenie których w chwili obwieszczenia mobilizacji się znajdują.
Udający się w myśl niniejszego punktu D, do jednostek lub komend rejonów uzupełnień winni zabrać ze sobą wszystkie posiadane przez nich dokumenty wojskowe (książeczki stanu służby, książeczki wojskowe), a w razie posiadania — również legitymacje osobiste.
Ponadto ci z pośród nich, którzy w chwili obwieszczenia mobilizacji znajdują się w miejscowościach położonych ponad 20 kilometrów od miejsca stawiennictwa, winni przed wyruszeniem zgłosić się do najbliższego zarządu gminy lub posterunku policji państwowej, gdzie otrzymają zaświadczenia uprawniające do przejazdu koleją.

III. Cofnięcie urlopów.

A. Przebywający na **URLOPACH CZASOWYCH:**
1) oficerowie służby stałej,
2) podoficerowie służby stałej i nadterminowi,
3) podoficerowie i szeregowcy odbywający zasadniczą służbę wojskową,
mają **BEZZWŁOCZNIE** powrócić do swych oddziałów.

B. Podoficerowie i szeregowcy **STAŁE URLOPOWANI** z powodu skrócenia czasokresu zasadniczej służby wojskowej, którzy posiadają **dokumenty urlopowe, a nie otrzymali kart mobilizacyjnych,** mają **BEZZWŁOCZNIE** udać się do oddziałów podanych w punkcie II pouczenia dla urlopowanego na dokumencie urlopowym.

C. Podoficerowie i szeregowcy **STAŁE URLOPOWANI** z powodu czasowej niezdolności do służby wojskowej pozostają w swych miejscach zamieszkania do terminu wyznaczonego w dokumencie urlopowym, a następnie zgłaszają się w terminie i miejscu podanym w punkcie II pouczenia dla urlopowanego na dokumencie urlopowym.

IV. Nie podlegają powołaniu do czynnej służby wojskowej w myśl niniejszego obwieszczenia:

1) wszyscy ci oficerowie, podchorążowie, podoficerowie, starsi szeregowcy i szeregowcy, którzy posiadają:
— białe karty mobilizacyjne z czerwonym pasem,
— niebieskie zaświadczenia mobilizacyjne,
2) wszyscy ci oficerowie rezerwy ponad 40 lat życia, pospolitego ruszenia i stanu spoczynku, podchorążowie, podoficerowie, starsi szeregowcy i szeregowcy pospolitego ruszenia, podoficerowie stanu spoczynku, oraz zaliczeni do pomocniczej służby wojskowej, którzy nie otrzymali wogóle kart mobilizacyjnych,
3) osoby korzystające z odroczenia odbycia zasadniczej służby wojskowej.
Odroczeni pozostają — aż do dalszych zarządzeń — w swych miejscach zamieszkania.

V. Odpowiedzialność za niezgłoszenie się do czynnej służby wojskowej.

Winny niezgłoszenia się do czynnej służby wojskowej w myśl niniejszego obwieszczenia **BĘDZIE UKARANY** według przepisów kodeksu karnego wojskowego, przewidującego — zależnie od kwalifikacji czynu — **KARĘ POZBAWIENIA WOLNOŚCI DO WIĘZIENIA BEZTERMINOWEGO WĄCZNIE LUB KARĘ ŚMIERCI.**

Warszawa, dnia 30 SIERPIEŃ 1939 r.

Minister Spraw Wojskowych

Obwieszczenie o mobilizacji, 30 sierpnia 1939 r. *[strona internetowa]*

OBYWATELE RZECZYPOSPOLITEJ!

Nocy dzisiejszej odwieczny wróg nasz rozpoczął działania zaczepne wobec Państwa Polskiego, co stwierdzam wobec Boga i historii.

W tej chwili dziejowej zwracam się do wszystkich obywateli Państwa w głębokim przeświadczeniu, że cały Naród w obronie swojej Wolności, Niepodległości i Honoru, skupi się dookoła Wodza Naczelnego i Sił Zbrojnych oraz da godną odpowiedź napastnikowi, jak to się już nieraz działo w historii stosunków polsko niemieckich.

Cały Naród Polski, pobłogosławiony przez Boga, w walce o swoją świętą i słuszną sprawę, zjednoczony z Armią, pójdzie ramię przy ramieniu do boju i pełnego zwycięstwa.

Warszawa, dnia 1 września 1939 r.

(—) IGNACY MOŚCICKI

Orędzie prezydenta RP Ignacego Mościckiego do narodu w związku z agresją niemiecką na Polskę, 1 września 1939 r. *[strona internetowa]*

Plakat „Do broni" zaprojektowany przez Adama Siemaszko, 1939 r. *[strona internetowa]*

Plakat „Wara" rozklejany na murach w pierwszych dniach września 1939 r. *[strona internetowa]*

Wkroczenie oddziałów niemieckich do Leszna 4 września 1939 r.
[zbiory Muzeum Okręgowego w Lesznie]

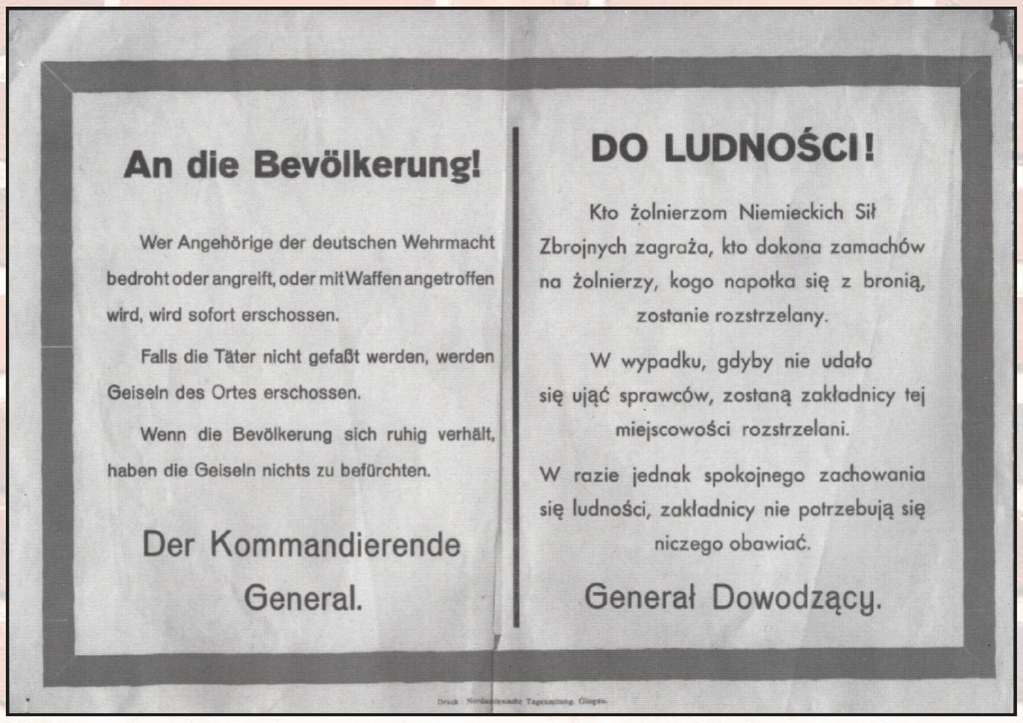

An die Bevölkerung!

Wer Angehörige der deutschen Wehrmacht bedroht oder angreift, oder mit Waffen angetroffen wird, wird sofort erschossen.

Falls die Täter nicht gefaßt werden, werden Geiseln des Ortes erschossen.

Wenn die Bevölkerung sich ruhig verhält, haben die Geiseln nichts zu befürchten.

Der Kommandierende General.

DO LUDNOŚCI!

Kto żołnierzom Niemieckich Sił Zbrojnych zagraża, kto dokona zamachów na żołnierzy, kogo napotka się z bronią, zostanie rozstrzelany.

W wypadku, gdyby nie udało się ująć sprawców, zostaną zakładnicy tej miejscowości rozstrzelani.

W razie jednak spokojnego zachowania się ludności, zakładnicy nie potrzebują się niczego obawiać.

Generał Dowodzący.

Obwieszczenie majora Lindnera - niemieckiego komendanta Leszna z dnia 8 września 1939 r.
[zbiory Muzeum Okręgowego w Lesznie]

Egzekucja 20 Polaków w Lesznie przeprowadzona przez Niemców w dniu 21 października 1939 r. *[APL, Związek Bojowników o Wolność i Demokrację w Lesznie, sygn. 11853]*

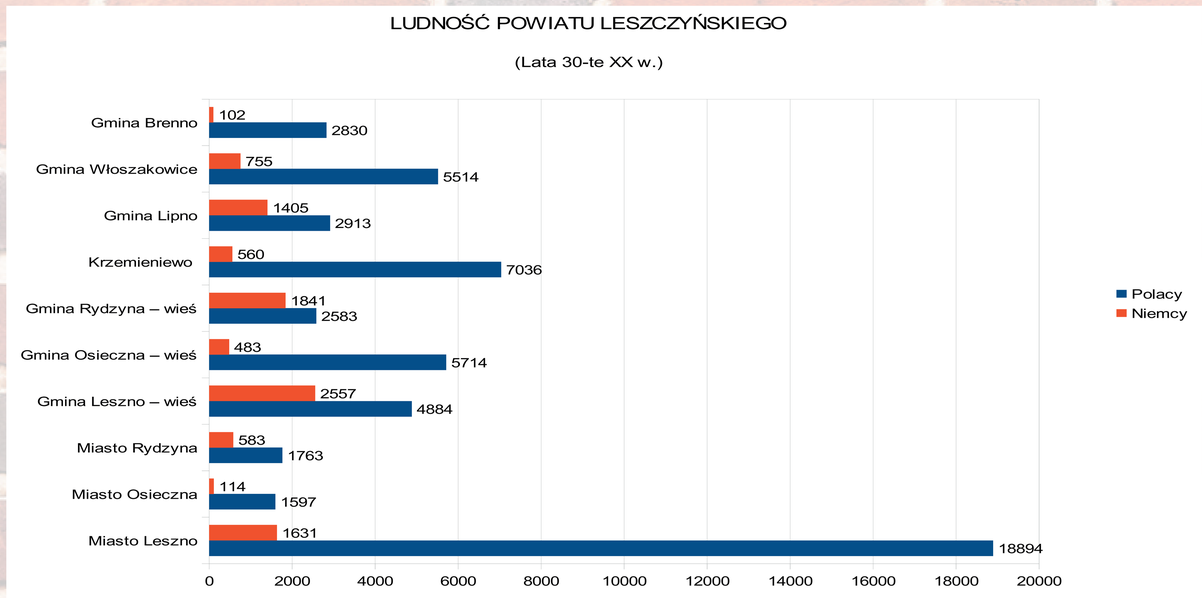

Ciekawych informacji o mniejszości niemieckiej w powiecie leszczyńskim w drugiej połowie lat 30-tych XX w. dostarcza zachowana w aktach Starostwa Powiatowego w Lesznie Powiatowa Księga Narodowościowa. Niestety nie ma dat, ale zawarte w niej informacje pozwalają przyjąć, że dane pochodzą już z okresu po objęciu w Niemczech władzy przez Adolfa Hitlera. Na terenie powiatu mieszkało 63 967 osób, z tego: 53 728 Polaków (83,97 %) oraz 10 041 Niemców (15,72 %).W mieście Lesznie liczba niemieckich mieszkańców wynosiła 1 631 (co stanowiło 7,87 % ogółu), w Osiecznej mieszkało 114 osób narodowości niemieckiej (7 % ogółu), a w Rydzynie 583 (stanowiło to aż 25 % wszystkich mieszkańców). Na terenie gminy wiejskiej Leszno (2 557 Niemców, co stanowiło 34,33 % ogółu ludności) największy procentowy udział ludności niemieckiej był w miejscowościach: Niechłód (53,11 %), Długie Nowe (48,41 %), Święciechowa (48,09 %), Lasocice (47,67 %) oraz Piotrowice (42,16 %). W gminie Osieczna było 493 Niemców (7,94 % ogółu), w gminie Rydzyna 1841 (stanowiło to aż 41,59 % ludności), w gminie Lipno 1 405 (32,5 %), w gminie Włoszakowice ludność niemiecka stanowiła 12,04 % ogółu mieszkańców (755 osób), a najmniejszy procentowo udział niemieckiej ludności wśród mieszkańców był w gminie Brenno (102 osoby; 3, 47 % ogółu). O wpływy polityczne wśród miejscowych Niemców zabiegały dwie partie - Deutsche Vereinigund i Jungdeutsche Partei in Polen.

Od marca 1939 r. Abwehra (niemiecki wywiad i kontrwywiad wojskowy) rozpoczęła tworzenie na terenie Polski grup bojowych (Kampf-Organisation, KO) i grup sabotażowych (Sabotage-Organisation, SO). Werbowano do nich miejscowych Niemców, którzy świetnie znali polskie realia, najczęściej także język i mogli być przydatni w czasie działań zbrojnych. Wrocławska Abwehra utworzyła takie grupy również w województwie poznańskim. Według danych z czerwca 1939 r. liczyły one tutaj 2077 osób z 49 miejscowości.

Dotyczyło to także przygranicznego powiatu leszczyńskiego. Niemcy interesowali się sytuacją w Lesznie, chociażby z powodu rozlokowania tutaj dwóch pułków – 55 Poznańskiego Pułku Piechoty i 17 Pułku Ułanów. Latem 1939 r. w Lesznie działała grupa agenturalna pod przywództwem Arthura Krämera (liczyła 40 osób), a w pobliskim Gronówku grupa Kurta Schlechta (10 osób).

Wspomniany Arthur Krämer urodził się w 1909 r. w Sucharzewie (pow. Mogilno). W 1933 r. przeniósł się do Leszna. Wstąpił do Jungdeutsche Partei in Polen, a w maju 1939 r. został jej przywódcą w Lesznie. Był jednocześnie agentem Abwehry i kierował utworzoną grupą sabotażową. 20 sierpnia 1939 r. uciekł do Wschowy, a w nocy z 31 sierpnia na 1 września 1939 r. kierował wysłaną ze Wschowy grupą dywersantów, którzy mieli wesprzeć antypolskie działania Niemców w Święciechowie i w Lesznie. Akcja się nie udała i grupa cofnęła się do Wschowy, a sam Krämer został ranny. Do Leszna powrócił pod koniec września lub w pierwszych dniach października 1939 r. Uczestniczył w obradach sądu doraźnego, który 21 października 1939 r. skazał 20 Polaków na śmierć, a wyrok wykonano natychmiast. Został właścicielem Fabryki Pomp. W 1942 r. Krämera powołano do wojska. Po 1945 r. zamieszkał w Halle, gdzie założył przedsiębiorstwo przewozowe. W grudniu 1949 r. został aresztowany i oskarżony o udział w egzekucji trzech robotników żydowskich oraz o wykorzystanie polskich robotników przymusowych. 24 sierpnia 1951 r. został przekazany Polsce. Przesłuchiwano go w Prokuraturze Wojewódzkiej w Poznaniu, a przesłuchania prowadził podprokurator Jan Kowalski. Krämer nie przyznawał się do stawianych mu zarzutów i zaprzeczał, że brał udział w działalności dywersyjnej w 1939 r. Prokuratura nie dysponowała wówczas konkretnymi dowodami. Ostatecznie w 1952 r. został skazany na pięć lat więzienia, a po odsiedzeniu wyroku wyjechał do Republiki Federalnej Niemiec. (Zob.: J, Zielonka, W cieniu swastyki, Leszno 2004, s. 51–71).

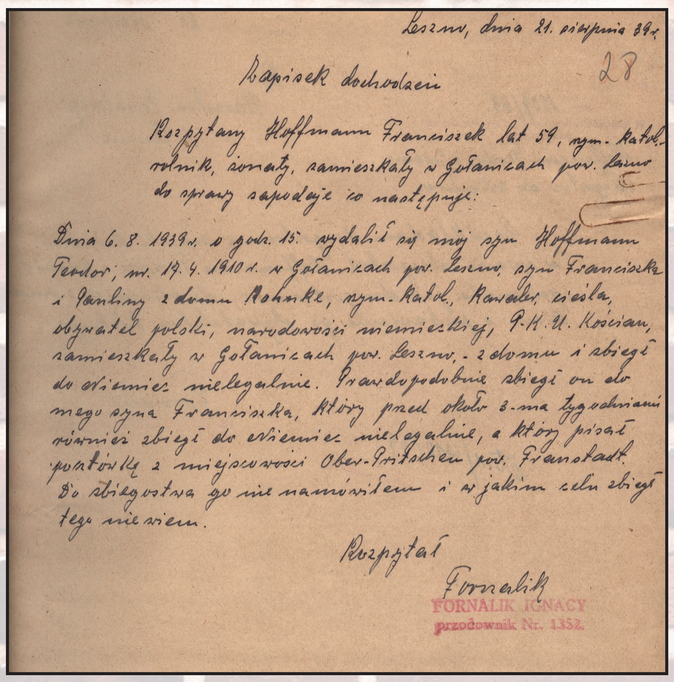
Leszno, dnia 21. sierpnia 39 r.

Rapisek dochodzeń 28

Rozpytany Hoffmann Franciszek lat 54, rzym.-katol., rolnik, żonaty, zamieszkały w Gołanicach pow. Leszno do sprawy zeznaje co następuje:

Dnia 6. 8. 1939 r. o godz. 15. wydalił się mój syn Hoffmann Feodor, ur. 19. 4. 1910 r. w Gołanicach pow. Leszno, syn Franciszka i Janiny z domu Rohnke, rzym.-katol., kawaler, ziesła, obywatel polski, narodowości niemieckiej, P.K.U. Kościan, zamieszkały w Gołanicach pow. Leszno, - z domu i zbiegł do Niemiec nielegalnie. Prawdopodobnie zbiegł on do mego syna Franciszka, który przed około 3-ma tygodniami również zbiegł do Niemiec nielegalnie, a który pisał pocztówkę z miejscowości Ober-Pritschen pow. Fraustadt. Do zbiegostwa go nie namówiłem i z jakim celu zbiegł tego nie wiem.

Rozpytał

Fornalik

FORNALIK IGNACY
przodownik Nr. 1352.

W 1939 r. coraz powszechniejsze stały się ucieczki młodzieży niemieckiej do Rzeszy, przede wszystkim w obawie przed nagłym poborem do wojska polskiego. Od stycznia do czerwca 1939 r. zbiegło z województwa poznańskiego według obliczeń Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu 2 628 osób (Wydział Narodowościowy MSW podawał liczbę 2413, natomiast Straż Graniczna 2420 osób). Z danych Urzędu Wojewódzkiego wynika, że z powiatu leszczyńskiego w tym czasie zbiegło do Niemiec 189 mieszkańców. Nielegalnymi akcjami przerzutowymi do Niemiec kierowali na terenie powiatu leszczyńskiego m.in. działacze JDP Gustaw Harlos z Leszna i Friedrich Stückmann ze Święciechowy, niemieccy nauczyciele.

Zbiegłych na teren III Rzeszy Niemców pozbawiano obywatelstwa polskiego. Na mocy rozporządzeń wojewody poznańskiego z 5,12, 19 i 26 sierpnia 1939 r. dotyczyło to ogółem 1 364 Niemców, którzy w okresie od stycznia do sierpnia uciekli do Niemiec. Aż 109 decyzji podjęto w stosunku do Niemców z powiatu leszczyńskiego.

W aktach gminy Leszno (sygn. 147, s. 28) znajduje się chociażby raport policyjny z dnia 21 sierpnia 1939 r. w sprawie ucieczki braci Teodora i Franciszka Hoffmannów z Gołanic, którzy zbiegli do Przyczyny Górnej w powiecie wschowskim (wówczas Ober Pritschen, Kreis Fraustadt)

Defilada żołnierzy 55 Poznańskiego Pułku Piechoty na rynku w Lesznie, 1939 r.
[ze zbiorów Krzysztofa Handke]

Batalion Obrony Narodowej „Leszno" - pluton kolarzy, około 1939 r.
[Piotr Bauer, Eugeniusz Śliwiński, Batalion Obrony Narodowej „Leszno" 1939 Rok, Leszno 1992]

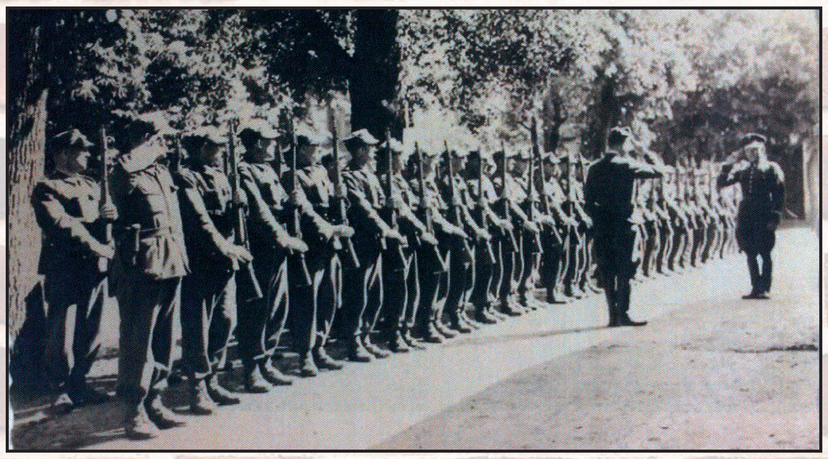

Pluton wzmocnienia komisariatu Straży Granicznej „Zaborowo", 1939 r.
[udostępnione przez Jarosława Wawrzyniaka]

Kpt. Franciszek Galica – oficer 55 Poznańskiego Pułku Piechoty, w 1939 r. dowódca Batalonu Obrony Narodowej „Leszno", lata 30. XX w.
[APL, Marek Kędzierski- spuścizna, sygn. 6]

Koszary 17 Pułku Ułanów w Lesznie, lata 30. XX w., fot. Tadeusz Semrau *[APL, Marek Kędzierski- spuścizna, sygn. 6]*

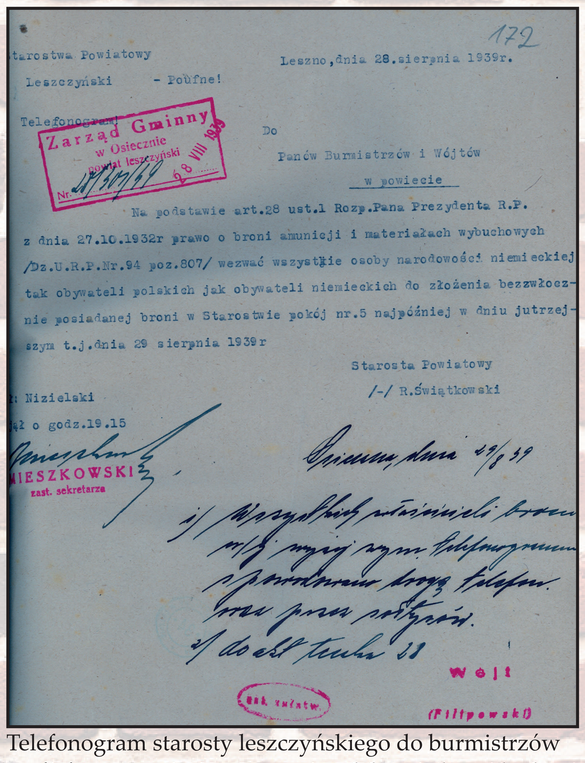

172

Starostwa Powiatowy
Leszczyński - Poufne!

Leszno, dnia 28.sierpnia 1939r.

Telefonogram!

Zarząd Gminny w Osiecznie powiat leszczyński Nr 207/39 28 VIII 1939

Do
Panów Burmistrzów i Wójtów
w powiecie

Na podstawie art.28 ust.1 Rozp.Pana Prezydenta R.P. z dnia 27.10.1932r prawo o broni amunicji i materiałach wybuchowych /Dz.U.R.P.Nr.94 poz.807/ wezwać wszystkie osoby narodowości niemieckiej tak obywateli polskich jak obywateli niemieckich do złożenia bezzwłocznie posiadanej broni w Starostwie pokój nr.5 najpóźniej w dniu jutrzejszym t.j.dnia 29 sierpnia 1939r

Starosta Powiatowy
/-/ R.Świątkowski

Nizielski
ął o godz.19.15

MIESZKOWSKI
zast. sekretarza

Osieczna, dnia 28/8 39

Wójt

(Filipowski)

Telefonogram starosty leszczyńskiego do burmistrzów i wójtów w powiecie w sprawie odebrania broni będącej w posiadaniu ludności niemieckiej, 28 VIII 1939 r.
[APL, Akta gminy Osieczna, sygn. 207]

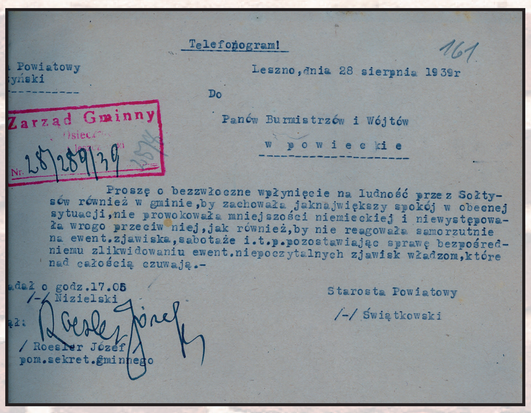

Telefonogram!

161

Starosta Powiatowy
Leszczyński

Leszno, dnia 28 sierpnia 1939r

Zarząd Gminny w Osiecznie Nr 207/39 28 VIII 1939

Do
Panów Burmistrzów i Wójtów
w powiecie

Proszę o bezzwłoczne wpłynięcie na ludność przez Sołtysów również w gminie, by zachowała jaknajwiększy spokój w obecnej sytuacji, nie prowokowała mniejszości niemieckiej i niewystępowała wrogo przeciw niej, jak również, by nie reagowała samorzutnie na ewent. zjawiska, sabotaże i.t.p. pozostawiając sprawę bezpośrednienu zlikwidowaniu ewent. niepoczytalnych zjawisk właściwom, które nad całością czuwają.-

Starosta Powiatowy
/-/ Świątkowski

dał o godz.17.05
/-/ Nizielski

ął:
/ Roesler Józef
pom.sekret.gminnego

Telefonogram starosty leszczyńskiego do burmistrzów i wójtów w powiecie w sprawie unikania prowokacji ze strony mniejszości niemieckiej , 28 VIII 1939 r.
[APL, Akta gminy Osieczna, sygn. 207]

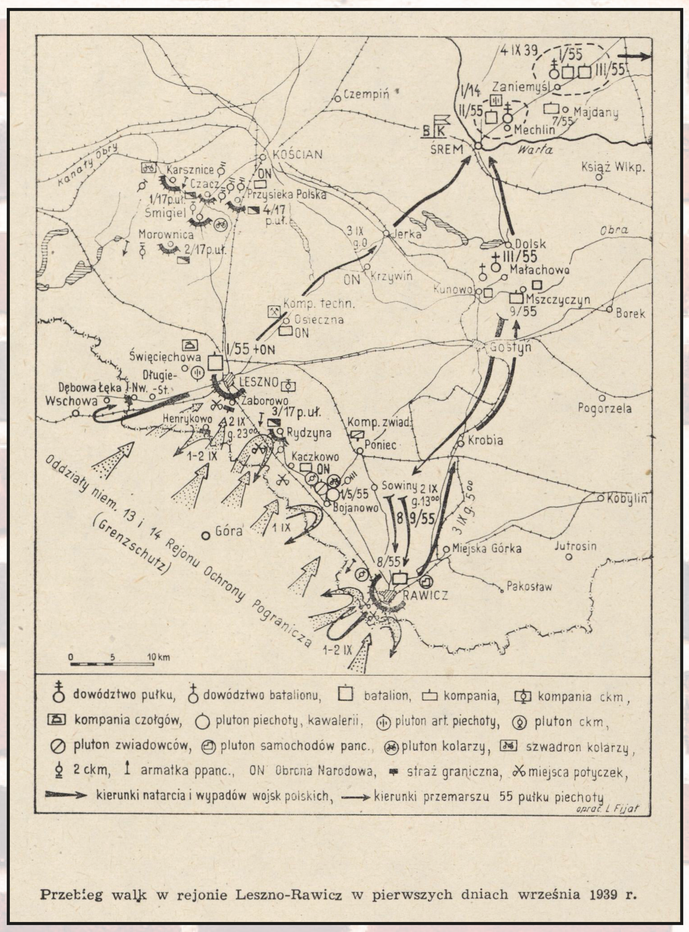

Przebieg walk w rejonie Leszno-Rawicz w pierwszych dniach września 1939 r.

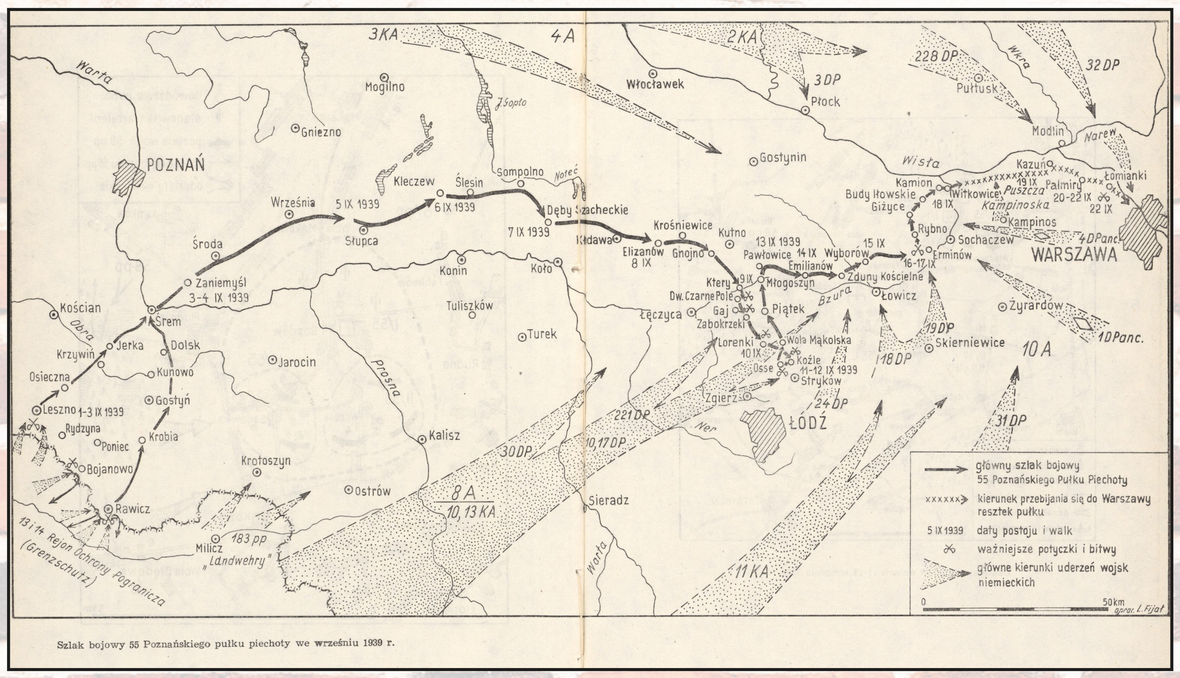

Szlak bojowy 55 Poznańskiego pułku piechoty we wrześniu 1939 r.

[Piotr Bauer, Bogusław Polak, *55 Poznański Pułk Piechoty w obronie Ojczyzny*, Leszno 1979]

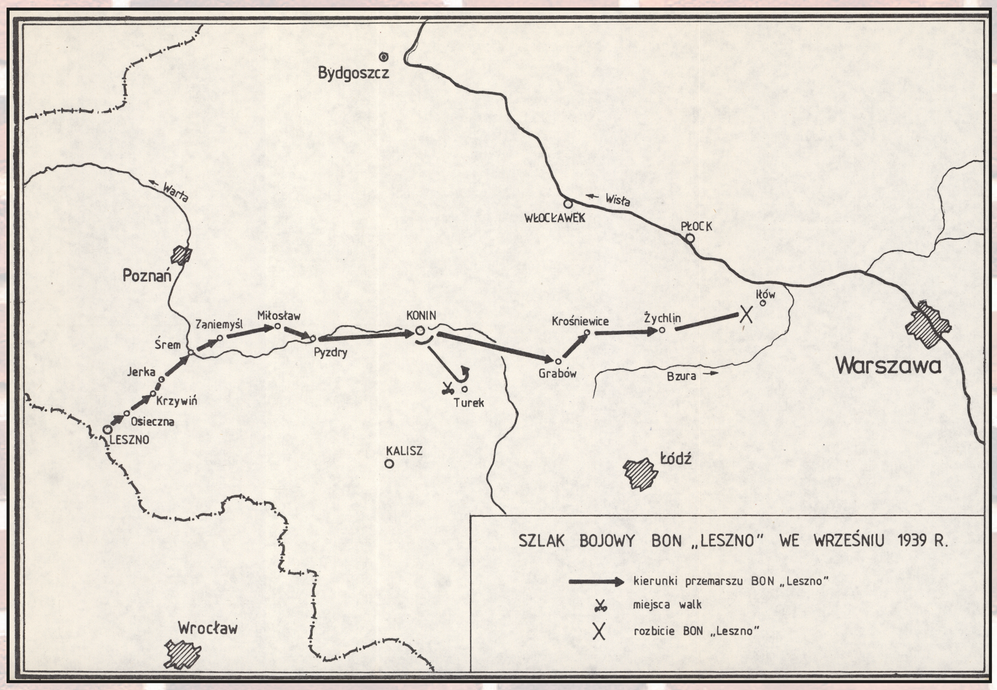

[Piotr Bauer, Eugeniusz Śliwiński, *Batalion Obrony Narodowej „Leszno" 1939 Rok*, Leszno 1992]

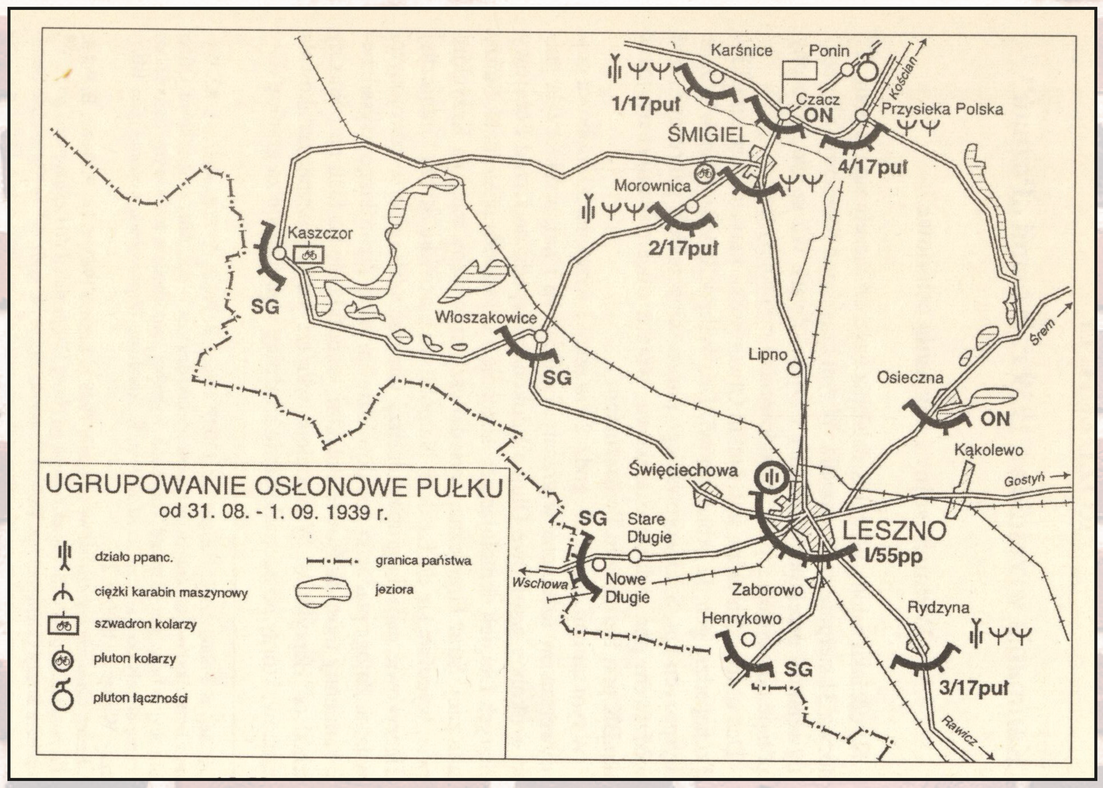
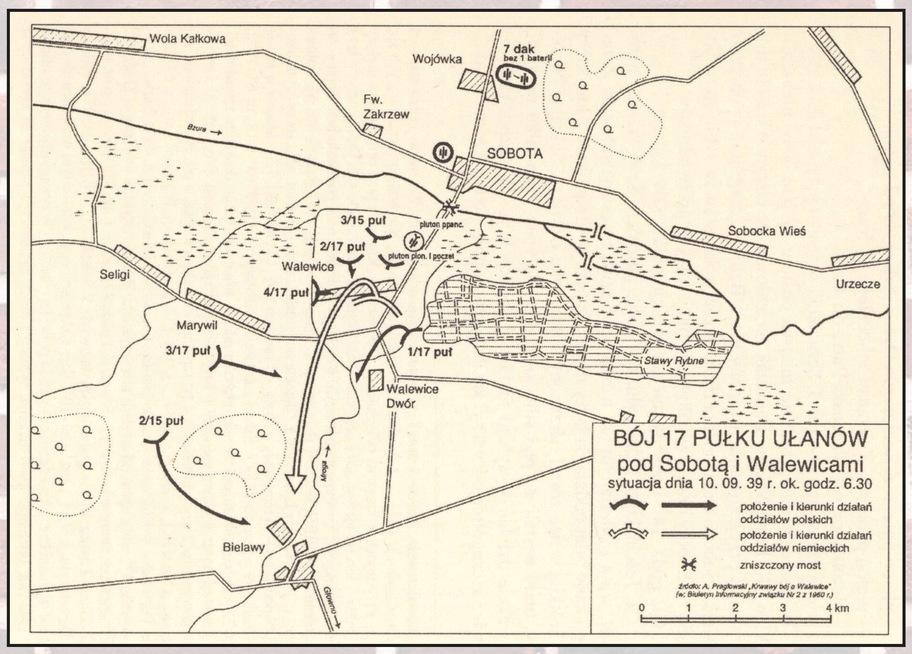
[Eugeniusz Śliwiński, *17 Pułk Ułanów Wielkopolskich*, Leszno 2008]